„LEGENDA O NIŻAŃSKIM DĘBIE”

Marta Akwarska-Ludian

Dawno, dawno temu, w czasach, gdy puszcza sandomierska rozciągała się aż po horyzont, a rzeka San płynęła dziko i nieujarzmiona, na skraju gęstego boru, wśród rozlewisk i mokradeł, istniała niewielka osada. Mieszkańcy żyli w zgodzie z naturą, trudniąc się rybołówstwem i łowiectwem.

Pewnego dnia, w czasie srogiej zimy, do osady przybył wędrowiec. Był to starzec o siwych włosach i mądrych oczach, odziany w proste, lecz ciepłe szaty. Ludzie przyjęli go z otwartymi ramionami, ofiarując mu pożywienie i schronienie. Starzec, wdzięczny za gościnę, postanowił odwdzięczyć się mieszkańcom.

Opowiedział im o potężnym dębie, rosnącym w sercu puszczy, który skrywa w swych korzeniach magiczny skarb. Skarb ten miał zapewnić osadzie bogactwo i pomyślność na wieki. Mieszkańcy, zafascynowani opowieścią starca, postanowili odnaleźć dąb i odkryć jego tajemnicę.

Wyruszyli w głąb puszczy, podążając za wskazówkami starca. Po wielu dniach wędrówki, wreszcie dotarli do miejsca, gdzie rósł potężny dąb. Jego konary sięgały nieba, a korzenie oplatały ziemię niczym pajęcza sieć. U stóp drzewa znajdował się kamień, na którym wyryte były tajemnicze runy.

Starzec, który towarzyszył mieszkańcom w ich wyprawie, odczytał runy. Okazało się, że skarb ukryty jest pod kamieniem, a strzeże go potężny duch puszczy. Aby zdobyć skarb, należało złożyć duchowi ofiarę z najcenniejszego daru, jaki posiada osada.

Mieszkańcy, po długich naradach, postanowili ofiarować duchowi swoją zgodę i harmonię, które panowały w osadzie od pokoleń. Duch puszczy, wzruszony ich ofiarą, ukazał im skarb. Była to skrzynia wypełniona złotymi monetami i cennymi kamieniami.

Mieszkańcy, zamiast zabrać skarb do osady, postanowili zakopać go pod dębem, aby strzegł puszczy i chronił ich przed chciwością. Od tego czasu osada zaczęła się rozwijać i bogacić, a jej mieszkańcy żyli w dostatku i szczęściu.

Na pamiątkę tego wydarzenia, osadę nazwano Nisko, co w języku starosłowiańskim oznacza „miejsce niskie, położone wśród mokradeł”.

Legenda o magicznym skarbie i duchu puszczy przetrwała do dziś, przekazywana z pokolenia na pokolenie. Mieszkańcy Niska wierzą, że duch puszczy nadal czuwa nad miastem, chroniąc je przed złem i zapewniając mu pomyślność.

Jednakże, jak to bywa w legendach, z czasem pojawiły się nowe wątki i postacie, które ubarwiły tę opowieść. Mówi się, że starzec, który przybył do osady, był w rzeczywistości wcieleniem ducha puszczy, który przyjął ludzką postać, aby sprawdzić, czy mieszkańcy są godni skarbu.

Inna wersja legendy opowiada o tym, że skarb nie był zwykłą skrzynią ze złotem i kamieniami, lecz kryształowym lustrem, w którym można było zobaczyć przyszłość. Lustro to miało moc przepowiadania losów miasta i jego mieszkańców.

Jeszcze inna opowieść mówi o tym, że pod dębem, oprócz skarbu, ukryte jest wejście do podziemnego królestwa, w którym żyją skrzaty i gnomy. Skrzaty te miały pomagać mieszkańcom Niska w ich codziennych pracach, a gnomy strzegły miasta przed złymi mocami.

Wierzono również, że dąb, pod którym ukryty jest skarb, ma magiczne właściwości. Jego liście miały leczyć choroby, a jego kora chronić przed złymi duchami. Dlatego też mieszkańcy Niska z szacunkiem odnosili się do tego drzewa, traktując je jak świętość.

Z czasem legenda o Nisku stała się nie tylko opowieścią o skarbie i duchu puszczy, ale także symbolem mądrości, roztropności i szacunku do natury. Mieszkańcy Niska, przekazując tę legendę swoim dzieciom, uczyli ich, jak ważne jest życie w zgodzie z naturą i jak wielką wartość ma harmonia i wspólnota.

Legenda ta, choć przekazywana z pokolenia na pokolenie, wciąż ewoluuje i nabiera nowych znaczeń. Dla jednych jest to opowieść o magicznym skarbie, dla innych o duchu puszczy, a dla jeszcze innych o mądrości i roztropności. Jednak dla wszystkich mieszkańców Niska jest to część ich tożsamości, która łączy ich z przeszłością i kształtuje ich przyszłość.

Współcześnie, w dobie nowoczesnych technologii i szybkiego tempa życia, legenda o Nisku przypomina nam o wartościach, które są ponadczasowe i uniwersalne. Przypomina nam o tym, że prawdziwe bogactwo nie tkwi w materialnych dobrach, lecz w harmonii z naturą i w zgodzie z samym sobą.